

W numerze

KTO PRZESZKADZA
W NORMALIZACJI
STOSUNKÓW
MIĘDZY KOŚCIOŁEM
I PAŃSTWEM?

Str. 3

W 30-tą ROCZNICĘ
II ZJAZDU KPP

Str. 3 i 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 231 (2155)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 28 WRZEŚNIA 1953 R.

CENA 20 GR

Konferencja Partyjno - Techniczna Stoczni Gdańskiej wytyczyła drogi dalszego rozwoju polskiego przemysłu okrętowego

W dniu 27 bm. w udekorowanej odświętnie sali teatralnej klubu fabrycznego obradowała I Konferencja Partyjno - Techniczna Stoczni Gdańskiej. Na Konferencję przybyli: minister przemysłu maszynowego tow. Tokarski, sekretarz KW PZPR tow. Trusz, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Geraga, kierownik wydziału przemysłu ciężkiego KC PZPR tow. Łopot, wiceminister przemysłu maszynowego tow. Fideleski, sekretarz KW PZPR tow. Grochulski oraz przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych i Związku Zawodowego Metalowców.

Na Konferencji obecny był konsul generalny ZSRR tow. Potapow.

Z całego kraju — z 47 największych, kluczowych zakładów przemysłu ciężkiego przybyli na Konferencję stoczniową delegaci, aby po zapoznaniu się z doświadczeniami i dorobkiem stoczniowców przenieść je do swych fabryk. M.in. obecni byli przedstawiciele Nowej Huty, huty „Kościuszkow”, Zakładów im. Stalina w Poznaniu, zakładów „Ursus” oraz Stoczni Szczecińskiej.

Po referacie dyrektora naczelnego stoczni, tow. Kostuja, który podsumował wyniki okresu przygotowań do Konferencji w dziedzinie pracy partyjno - politycznej, ekonomicznej i technicznej, rozwinęła się dyskusja, w której wzięło udział kilkunastu delegatów i gości.

„Po raz pierwszy w historii narodu wybija się na czoło społecznego życia twórcza inicjatywa milionowych mas pracujących, która nie tylko racjonalizuje i ulepsza, ale nadaje nowy sens całemu procesowi pracy ludzkiej. Przeobraża ona do gruntu, zmienia od podstaw nie tylko społeczne stosunki produkcji, ale i samych ludzi” — te słowa towarzysza Bieruta stały się wytyczną obrad stoczniowej Konferencji Partyjno - Technicznej. Dyskusja

podkreślali, że w wyniku pracy organizacji partyjnej nastąpił poważny wzrost aktywności politycznej załogi, który przejawiał się w masowym rozwoju ruchu racjonalizacji i współzawodnictwa. Praca partyjno - polityczna pogłębiła i utrwaliła więź organizacji partyjnej z załogą, która dzięki temu tak entuzjastycznie podjęła rzucone przez partię wezwanie do walki o postęp techniczny, o lepszą organizację i metody produkcji. Świadczą o tym dobitnie fakt, że 80 proc. załogi stoczni brało udział we współzawodnictwie, realizując zobowiązania, których celem jest skrócenie cyklu produkcji statków. Około 600 racjonalizatorów, (4 razy więcej niż w roku ubiegłym) 26 proc. techników i inżynierów biorących udział w brygadach racjonalizatorskich — to przekonywające świadectwo wzrostu twórczej inicjatywy załogi, wzrostu poczucia jej odpowiedzialności za zakład, za wykonanie planu.

W okresie przygotowań do Konferencji organizacja partyjna postawiła załozę i inteligencji technicznej zadanie skrócenia cyklu budowy statków typu trawler — z 12 do 8 miesięcy, typu rudowęglowiec — z 14 do 9 miesięcy, typu tramp — z 16 do 10 miesięcy. Jak wynika z referatu tow.

Kostuja nie skrócono w stopniu dostatecznym jedynie cyklu budowy statków typu tramp.

Mimo poważnych sukcesów osiągniętych w okresie przygotowań do Konferencji wiele jeszcze pozostało do zrobienia w dziedzinie pracy partyjno - politycznej, ekonomicznej i technicznej dla zabezpieczenia dalszego przyspieszenia budowy statków. Szczególnie wiele pozostało do zrobienia na odcinku unowocześnienia techniki i technologii budowy kadłubów. Dotąd jeszcze budowa kadłubów trwa zbyt długo w stosunku do wymagań planu produkcyjnego oraz w stosunku do wytycznych ustalonych w okresie przygotowań do Konferencji. Wskazali na to w dyskusji tow. inż. Wychowski — szef produkcji, inż. Baranowski z wydziału montażu kadłubów „A”. Szlak — kierownik kadłubowni „B” i inni.

Wielu dyskutantów zajęło się problematyką wyposażenia jednostek pełnomorskich. Tow. Zander — mistrz z rurowni, tow. Ośrodek — członek egzekutywy KZ PZPR, inż. Ziolkowski z szefostwa produkcji, aktywista partyjny — monter maszynowy Toman stwierdzili, że na odcinku wyposażenia jednostek załoga stoczniowa dokonała poważnego przeło-

mu w technologii produkcji i znacznie skróciła cykl produkcyjny. Np. na miesiąc przed Konferencją uważano za sukces skrócenie przeglądów urządzeń po próbie morskiej statku — z 30 dni do 10 dni, a w dniu 25 września mistrz Albecki z wydziału montażu maszyn zameldował o wykonaniu przeglądu maszyn i wszystkich urządzeń statku w ciągu 5 dni. Można by przytoczyć więcej takich przykładów. Wyposażeniowcy zastosowali w produkcji dziesiątki projektów racjonalizatorskich, usprawnień organizacyjnych, zastosowali nowoczesną technologię produkcji i stąd ich sukcesy. Organizacje partyjne w tych wydziałach mają po ważny dorobek w pracy politycznej, szczególnie w pracy wśród młodzieży i one to właśnie są motorem walki o nowe metody pracy w wydziałach wyposażeniowych.

Dyskutanci wskazali jednocześnie, że w świetle zadań, które staną przed wyposażeniowcami w walce o wykonanie planu IV kwartału i roku przyszłego, nie wystarczy obecny dorobek, nie wystarczy dotychczasowe skrócenie cyklu wyposażenia jednostek.

Wynika stąd, że organizacje partyjne w wydziałach wyposażeniowych muszą w dalszym ciągu ze wszelkim miarą rozwijać twórczą inicjatywę załogi, w dalszym ciągu zacieśniać drogą pracy politycznej więź inteligencji technicznej z robotnikami, organizować szerokie współdziałanie robotników i inżynierów w walce o postęp techniczny, o doskonalszą technologię.

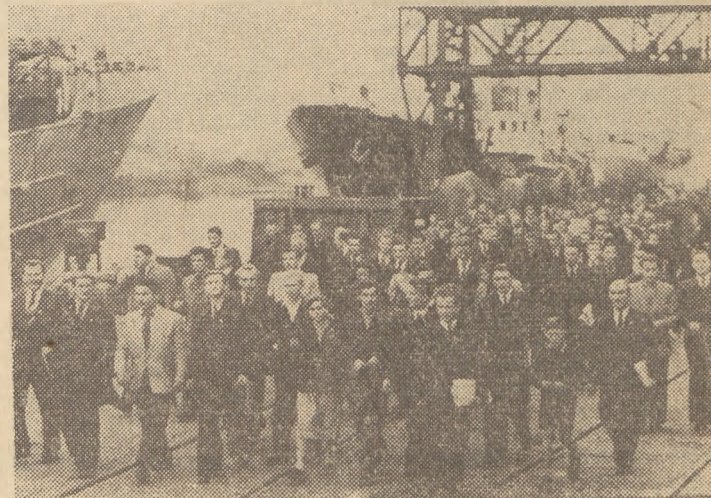
Minister przemysłu maszynowego tow. Tokarski w swym przemówieniu podkreślił, że uznaniem wyników uzyskanych przez stoczniową organizację partyjną, kierownictwo, inteligencję techniczną i załogę w okresie przygotowań do Konferencji Partyjno - Technicznej, ale poddał jednocześnie krytyce dotychczasowe niedomagania. Tow. Tokarski stwierdził m.in. potrzebę dalszego rozwijania pracy partyjno - politycznej, przedsięwzięcia szeregu kroków dla dostatecznego skrócenia cyklu budowy kadłubów i obniżenia kosztów produkcji. Minister Tokarski podkreślił, iż dotychczasowe sukcesy stoczniowców świadczą o tym, że potrafili oni podjąć zadania, które stawia im partia i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dziedzinie rozwoju przemysłu okrętowego i budowy pokojowej floty morskiej.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę podsumowującą dorobek Konferencji. (Treść uchwały podamy w następnym numerze).

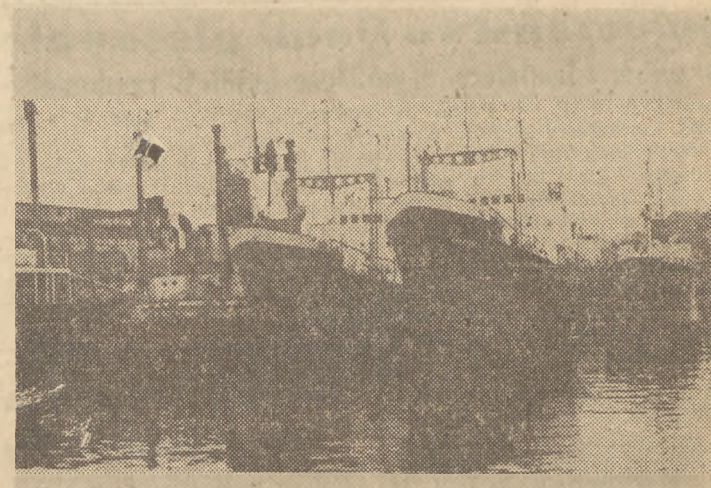
Dzień nowych zwycięstw gdańskich stoczniowców

W czasie obrad Konferencji Partyjno-Technicznej przedstawiciele poszczególnych wydziałów Stoczni Gdańskiej meldowali o przedterminowym wykonaniu wydziałowych planów miesięcznych. Plan wrześniowy całej stoczni został wykonany na dzień 26 bm. w 101,5 proc.

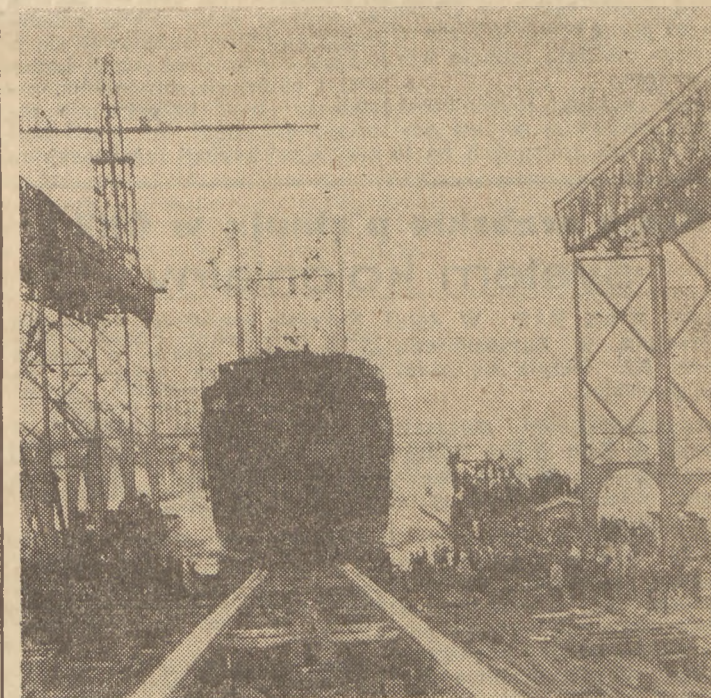
Dzięki ofiarnej pracy tysięcy robotników, techników i inżynierów, dzięki masowemu rozwojowi współzawodnictwa pracy, dzięki wprowadzeniu w okresie przygotowań do Konferencji setek usprawnień technicznych i organizacyjnych, dzięki braterskiej pomocy konsultantów radzieckich, stoczniowcy święcili w dniu wczorajszym kolejne zwycięstwa produkcyjne, przekazując do eksploatacji nowe jednostki pełnomorskie oraz wodujące statek typu tramp.



Rośnie i rozwija się nasza stocznia, budując z każdym rokiem lepiej i szybciej nowe statki. Stoczniowcy z dumą pokazują gościom — przewodnikom pracy i racjonalizatorom z czołowych zakładów kraju swoje osiągnięcia.



Nowe jednostki pełnomorskie rozpoczynają pokojową służbę. Na zdjęciu: przekazane w dniu 27 bm. do eksploatacji statki — 2 rudowęglowce i 1 tramp w basenie stoczni.



Wodowanie trampa, który ma do końca bieżącego roku opuścić stocznia. (Foto — Szklarski).

W wyniku rokowań moskiewskich

Transport niemieckich jeńców wojennych przybył ze Związku Radzieckiego do NRD

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Berlina:

Podczas rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które odbyły się w Moskwie w sierpniu br., osiągnięto m.in. porozumienie w sprawie niemieckich jeńców wojennych, odbywających w Związku Radzieckim karę za przestępstwa popełnione podczas wojny. Postano-

nowiono podjąć kroki dla zwolnienia od dalszego odbywania kary niemieckich jeńców wojennych skazanych za przestępstwa popełnione podczas wojny, z wyjątkiem osób, które popełniły szczególnie ciężkie zbrodnie przeciwko pokojowi i ludzkości i pozostają dla odbycia wymierzonej im kary.

W dniu 25 bm. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyło ze Związku Radzieckiego przeszło 500 niemieckich jeńców wojennych zwolnionych od dalszego odbywania kary za przestępstwa popełnione podczas wojny.

»Nie przetrzymamy ani jednego wagonu« Wezwanie warszawskich kolejarzy

WARSZAWA PAP. W Warszawie odbyła się narada klientów kolei i kolejarzy stacji Warszawa - Wileńska. W czasie narady ZMP-owska brygada ładowczy ekspozytury „C” Zakładów Transportowych Budownictwa Miejskiego Warszawa, w składzie: Teofil Nowakowski, Stanisław Wójcik i Henryk Nowogórski zobowiązała się pracować pod hasłem: „Nasza brygada nie przetrzyma ani jednego wagonu” i wezwała wszystkie zespoły transportowe w kraju do podjęcia podobnych zobowiązań. Na apel powyższy odpowiedziała brygada manewrowa stacji Warszawa - Wileńska, która zobowiązała się, pracując również pod tym samym hasłem, planowo powstawić wagon na punkty za- i wyładunkowe oraz nie dopuszczać do awarii. Do podjęcia podobnych zobowiązań brygada wezwała wszystkie zespoły manewrowe i ekspedycje towarowe na stacjach w całym kraju.

Protest rządu polskiego przeciw nowemu aktowi amerykańskiego bezprawia

WARSZAWA PAP. Departament Stanu USA opublikował oświadczenie związane z wyrokiem w procesie Cz. Kaczmarka. W związku z tym oświadczeniem ambasador J. Michałowski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych złożył w dn. 25 bm. panu Lisle, chargé d'affaires USA w Warszawie, protest przeciw powyższemu oświadczeniu, stanowiące-

mu mieszaninę się w wewnętrzne sprawy Polski i krytykę wymiaru sprawiedliwości, jak również będącemu próbą osłaniania wrogich agentów i współpracujących z nimi obcych przedstawicieli. Ambasador Michałowski podkreślił, że oświadczenie Departamentu Stanu stoi w jaskrawej sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami pokojowego współżycia między narodami.

Dostawy należy wykonać w pełni i w terminie

Wspólna nasza sprawa, sprawą robotników i chłopów pracujących jest zbudowanie kulturalnego, dostatniego życia.

Wspólną naszą sprawą jest więc walka o zwiększenie produkcji w przemyśle i rolnictwie, dostarczanie coraz większej ilości produktów całemu społeczeństwu. Tak jak dla każdego robotnika w przemyśle czy budownictwie wykonanie planu jest żelaznym prawem, tak pełne wykonanie obowiązku wych dostaw jest prawem dla każdego chłopu.

Od wypelnienia tego obowiązku względem państwa usiłują odciągnąć chłopów ci, w których interesie leży opóźnienie budownictwa socjalizmu, którym marzy się powrót do dawnych stosunków, opartych na wyzysku i ucisku mas pracujących miast i wsi, ci, którzy chcą nadal, jak w dawnych, pańskich czasach żyć i używać kosztów pracy innych.

Wśród działań różnymi sposobami, jawnie i podstępnie. Nieraz nawołuje on otwarcie do wstrzymania się od dostaw, do ukrywania zboża na spekulację. Nieraz przybiera on postać „sąsiada-doradcy” i szeptem na ucho o tym, że nie ma co się spieszyć z dostawami, gdyż rząd obniży plany dostaw.

Tylko naiwni i nieświadomi mogą dać wiarę tym podszeptom. Zastanówmy się bowiem, czy można zmniejszyć dostawy zboża, gdy rozwija się przemysł zaopatrujący wieś w artykuły konsumpcyjne i niezbędne dla podniesienia gospodarki rolnej, gdy z dnia na dzień daje on pracę nowym tysiącom córek i synów chłopów, gdy rośnie zapotrzebowanie

nie ludności miast i wsi. Oczywiście, że nie można. Nie odpowiadałoby to interesom ludzi pracy w Polsce. Dostawy obowiązkowe ustalone zostały przez państwo ludowe na takiej wysokości, która jest konieczna dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb miast.

Jak stwierdził w wywiadzie prasowym wicepremier Gede — wysokość obowiązkowych dostaw nie ulegnie zmianie. Władza ludowa pomaga chłopom nie drogą obniżki planu dostaw. Władza ludowa stwarza rolnictwu i stwarza będzie nadal coraz lepsze warunki zwiększenia produkcji rolnej, a więc i opłacalności gospodarstwa, drogą zwiększenia pomocy technicznej i kredytowej, drogą dostarczania wsi coraz większej ilości maszyn, narzędzi, nawozów, produktów pierwszej potrzeby itd. I to jest jedyna droga korzystna dla chłopu pracującego, robotnika, dla całego narodu budującego socjalizm.

Światli, rozumni chłopci widzą i rozumieją słuszność takiej polityki i wywiązują się przed terminem i z nadwyżką ze swych obowiązków wobec państwa. Mamy takich wielu w naszym województwie. Za ich przykładem powinni pójść inni chłopci, którzy ociągają się z dostawami, przynosząc wstyd swojej gromadzie, gminie.

ANI JEDNEGO GOSPODARSTWA, ANI JEDNEJ GROMADY, KTÓRA BY NIE WYKONAŁA PLANU DOSTAW ZBOŻA — oto hasło świąteczne, rolnych chłopów pracujących, młodych swą ojczyznę, pragnących jej siły, wielkości, szczęścia.

Pamięci prymasa Jana Łaskiego — postępowego działacza Wieku Odrodzenia

POZNAŃ PAP. 26 bm. w Gnieźnie odbyła się akademія dla uczczenia pamięci wybitnego postępowego działacza Wieku Odrodzenia, arcybiskupa i prymasa Polski, kanclerza Jana Łaskiego.

Po zapaleniu akademii przez Jana Łaskiego, Cechowały go głęboki patriotyzm i wielka troska o przyszłość ojczyzny. W interesie ojczyzny przeciwstawiał się mieszaniną się Watykanu do wewnętrznych spraw Polski.

Z kolei prof. UP—Kaczmarek omówił działalność Jana Łaskiego. Prof. Kaczmarek podkreślił, że Jan Łaski w okresie, gdy znajdował się pod dyktando zaborczą politykę na wschodzie kraju, walczył o ziemie polskie nad Odrą i Bałtykiem.

Dążenia Jana Łaskiego szły w kierunku zagwarantowania jak największej samodzielności kościołowi polskiemu.

Następny mówca, poseł Horodyski mówił o wielkiej czci, jaką całe postępowe katolickie społeczeństwo otacza pamięć Jana Łaskiego, widząc w nim przykład księdza młotającego nade wszystko ojczyznę i kierującego się interesami narodu.

Ks. rektor Święcicki w przemówieniu swym stwierdził, że patriotyczne i uczciwe polskie duchowienstwo, które odgrada się od działalności antyludowego kleru w rodzaju biskupa Kaczmarka i jemu podobnych, wyraża wdzięczność rządowi polskiemu za to, że tak pieczołowicie kultywuje pamięć wielkich mężów, postępowych działaczy Odrodzenia, a wśród nich arcybiskupa Jana Łaskiego. Niech kanclerz Jan Łaski będzie dla nas wzorem — zakończył swoje przemówienie ks. rektor Święcicki.

Wystawa składa się z licznych eksponatów — wyrobów przemysłu ciężkiego i lekkiego oraz dzieł sztuki.

Otwarcie polskiej wystawy w Pekinie

PEKIN PAP. — Agencja Nowych Chin donosi:

26 września otwarta została w Pekinie wielka wystawa gospodarcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Koreańska delegacja rządowa opuściła Moskwę

MOSKWA PAP. 25 września wyjechała z Moskwy, po dwutygodniowym pobycie w Związku Radzieckim, delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w składzie: Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen, zastępczyni przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy Pak Den Ai, wicepremier Ten Ir Len, minister spraw zagranicznych Nam Ir przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Ten Dui i minister kolei Kim He Il.

Zwołanie posiedzenia Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. Uchwałą Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwołane zostało na dzień 2 października 1953 r. posiedzenie Izby Ludowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Uchwała w sprawie zmiany narodowego planu gospodarczego na drugie półrocze 1953 i sprawozdanie z wykonania zadań planu pięcioletniego na rok 1953.
2. Uchwała w sprawie zmiany budżetu na drugie półrocze roku 1953 i sprawozdanie z wykonania budżetu w roku 1952.

Spółeczeństwo Danii głosowało przeciw zdradzieckiej polityce koalicji rządowej

MOSKWA PAP. — Prasa radziecka komentuje wyniki wyborów do parlamentu w Danii, które odbyły się 22 września. „Prawda” podkreśla, że w porównaniu z wynikami wyborów jakie odbyły się w kwietniu, rezultaty obecne świadczą o klęsce partii konserwatywnej na leżącej do koalicji rządowej oraz o klęsce reakcyjnego „związku prawnicowego”.

Partia komunistyczna uzyskała w obecnych wyborach 8 mandatów, podczas gdy w poprzednim parlamencie posiadała 7 mandatów. Biorąc pod uwagę fakt, że partia komunistyczna musiała prowadzić kampanię wyborczą w ciężkich warunkach, że musiała opierać ataki działającej wspólnie i dysponującej nieograniczonymi środkami reakcji — uzyskała nie przez partię komunistyczną do datkowego mandatu oznacza wyraźny sukces.

Sprawy polityki zagranicznej, a przede wszystkim sprawa anie rykańskich baz wojennych na terytorium Danii — stanowiły centralne zagadnienia walki wyborczej. W wyborach 22 września naród duński zupełnie jasno wypowiedział się w tych sprawach: klęska konserwatystów i „związku prawnicowego” dowodzi, że w bory głośnawo przeciwko polityce prowadzonej przez rząd koalicyjny.

Manifestacja nierozdzielnej więzi narodu i jego armii

Cały kraj przygotowuje się do uroczystych obchodów 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego

WARSZAWA PAP. W całym kraju trwają ożywione przygotowania do obchodów 10 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, która przypada w dniu 12 października br.

Uroczystości i imprezy związane z obchodem rozpoczyna się już z początkiem przyszłego miesiąca. W dniach 1 — 3 października w Teatrze Narodowym w Warszawie odbędzie się przegląd doboru zespołów pieśni i tańca okręgów wojskowych, Marynarki Wojennej, Wojsk Lotniczych i KBW.

W okresie od 4 — 16 października br. we wszystkich gromadach, a także w zakładach pracy i szkołach odbędą się w związku z X rocznicą odczyty i prelekcje o Ludowym Wojsku Polskim, jego tradycjach i szlaku bojowym.

Trwają też ostatnie prace związane z uruchomieniem w dniu 10 października br. w Muzeum Wojska wielkiej wystawy zatytułowanej „Tradycje sławy oręża polskiego”.

Wyrazem przywiązania naszego Wojska do postępowych tradycji oręża polskiego będzie uroczystość, jaka odbędzie się w dniu 11 października br. na polach Grunwaldu. W dniu tym na polach, gdzie odbyła się jedna z największych w naszej historii bitew, zostanie odsłonięta tablica, wyrażająca hold Ludowego Wojska Polskiego dla bohaterów pol-

ległych za swą Ojczyznę w walce z nawałą krzyżacką.

W tym samym dniu przedstawiciele poszczególnych jednostek Wojska Polskiego złożą wieńce dla uczczenia pamięci bohaterów walk o niepodległość, wyzwolenie narodowe i społeczne.

W Warszawie, w dniu 12 października br. złożone zostaną wieńce na Cmentarzu — Mauzoleum żołnierzy radzieckich, przy Pomniku Braterstwa Broni, przy grobie gen. Karola Świerczewskiego oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza. Wieńce złożone zostaną także w całym kraju w miejscach walk i na grobach żołnierzy Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, na grobach żołnierzy polskich i radzieckich.

W dniu X rocznicy odbędzie się też spotkanie przedstawicieli partii i rządu — b. żołnierzy i Dywizji Wojska Polskiego z żołnierzami poszczególnych jednostek.

Nowa antyrobotnicza ustawa w USA

NOWY JORK PAP. Senat USA przystąpi wkrótce do omawiania projektu nowej ustawy antyrobotniczej. Projekt ten, którego autorem jest senator Butler, proponuje rozciągnięcie na związki zawodowe działania osławionej ustawy Mac Carrana i oddanie ich pod władzę tzw. „urzędu kontroli nad działalnością wytwórczą”, który „wsławił” się nagonką przeciwko postępowym działaczom i organizacjom amerykańskim.

Amerykańskie związki zawodowe podjęły zdecydowaną walkę przeciwko faszystowskiemu projektowi Butlera. W walce tej biorą już czynny udział górnicy, metalowcy, elektrycy itd.

Wojska ludowe w Korei zakończyły bezpośrednią repatriację jeńców

PEKIN PAP. Gen. Li San Czo, główny przedstawiciel strony koreańskiej — chińskiej w wojskowej komisji rozejmowej, zawiadomił głównego przedstawiciela amerykańskiego w tej komisji Bryana, że wszyscy jeńcy strony amerykańskiej, którzy znajdowali się w rękach Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników, zostali już bądź bezpośrednio repatriowani, bądź też przekazani neutralnej komisji repatriacyjnej.

Gen. Li San Czo stwierdza w swym piśmie: „Wszyscy jeńcy naszej strony, którzy nie podlegali bezpośredniej repatriacji, a znajdowali się dawniej pod kontrolą naszej strony, zostali przekazani 24 bm. pod opiekę wojsk hinduskich przydzielonych do neutralnej komisji repatriacyjnej. W ten sposób nasza strona nie ma już pod swoją kontrolą ani jednego jeńca naszej strony”.

PEKIN PAP. Strona koreańsko-chińska wyraziła zgodę na przesunięcie o 5 dni terminu rozpoczęcia akcji wyjaśniającej wśród jeńców wojennych nie podlegających bezpośredniej repatriacji.

Spiszek podlegaczy

Amerykańsko-frankistowski układ wojskowy

WASZYNGTON PAP. Podano oficjalnie do wiadomości, że w dniu 26 września podpisany został w Madrycie amerykańsko-hispański układ wojskowy. Układ przewiduje m. in., że Stany Zjednoczone mają prawo budowy baz lotniczych i morskich na obszarze Hiszpanii i utrzymywania tam swych wojsk, oraz że dostarczą znacznej ilości sprzętu wojennego armii frankistowskiej.

Następnie przemawiał wiceminister spraw zagranicznych Francji — Maurice Schuman. Mówiąc o redukcji zbrojeń, Schuman oświadczył, że chociaż należy nakreślić „ogólny plan” redukcji zbrojeń, jednakże, jego zdaniem, „metoda porozumienia” jest słabsza niż „metoda porozumienia”.

Nawiązując do konferencji politycznej w sprawie Korei, Schuman (a) do zrozumienia, że rząd francuski popiera projekt zaproszenia przedstawicieli krajów azjatyckich na konferencję, która ma omówić problem koreański.

Przedstawiciel Belgii Van Zeeland musiał przyznać w swym przemówieniu, że „coraz szersze warstwy społeczne usiłują wyrażać się krytycznie” do polityki mocarstw kolonialnych.

Kraje arabskie pękają w ONZ system kolonialny

NOWY JORK PAP. W dniu 25 września w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ toczyła się nadal debata generalna.

Wiceprzewodniczący delegacji syryjskiej dr Zein al Din wygłosił przemówienie, którego większą część poświęcił krytyce systemu kolonialnego.

Narody krajów zależnych — oświadczył przedstawiciel Syrii — głodują, żyją w nędzy i są prześladowane. Utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego jest niemożliwe bez uczynienia zadość szustnym żądanom narodów krajów kolonialnych i zależnych. Mimo to Zgromadzenie Ogólne ONZ ignoruje interesy tych narodów.

Delegacja syryjska, tak samo jak delegacje innych krajów arabskich, będzie popierała interesy narodów kolonialnych i będzie domagała się omówienia sprawy Maroka i Tunisu w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ — stwierdził dr Zein al Din.

Tajfun nawiedził Japonię

NOWY JORK PAP. Wczoraj Tajfun nawiedził gwałtownie Japonię, Agencja United Press donosi z Tokio, że według danych urzędowych z południa 26 bm. stwierdzono śmierć 134 osób — ofiar tajfunu, który nawiedził Japonię. Ponadto, na liście ofiar figuruje 297 osób zaginionych bez wieści i 311 rannych. Bez dachu nad głową pozostało około 50 tys. osób. Tajfun burzył lub uszkodził 10 tys. domów i spustoszył 25 tys. ha pól rolniczych. Tajfun wywołał najcięższe skutki w prefekturze Kioto, gdzie rzeka Jodo wystąpiła z brzoze i zalała 5 tys. domów. W samej tylko tej prefekturze straciło dach nad głową 32 tys. osób. Wielkie szkody i liczne ofiary spowodował również tajfun w miastach Osaka, Kioto i innych.

Naród radziecki domaga się rozwiązania spornych problemów w drodze rokowań

Oświadczenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że Wszechzwiązkowa Centralna Rada Zw. Zaw. opublikowała oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

Z inicjatywy Światowej Rady Pokoju rozwija się we wszystkich krajach międzynarodowa kampania na rzecz uregulowania spornych problemów międzynarodowych w celu osłabienia napięcia międzynarodowego. Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju wezwało ludzi radzieckich do aktywnego udziału w tej kampanii.

Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych gorąco aprobuje i popiera uchwały Światowej Rady Pokoju i plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Wszyscy ludzie pracy naszej ojczyzny — czytamy dalej w oświadczeniu — gorąco popierają pokojową politykę zagraniczną rządu radzieckiego, zmierzającą do osłabienia napięcia międzynarodowego i rozwiązania spornych kwestii międzynarodowych w drodze

osiągnięcia odpowiednich porozumień.

Naród radziecki, zajęty pokojową, twórczą pracą w imię szerokiego, dostatecznego i radosnego życia, w imię realizacji wielkiego celu zbudowania komunizmu — jest żywotnie zainteresowany w rozwiązaniu wszystkich spornych kwestii międzynarodowych, w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju.

Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkich członków związków zawodowych, wszystkich ludzi pracy ZSRR, by poparli prowadzoną z inicjatywy Światowej Rady Pokoju międzynarodową kampanię na rzecz uregulowania spornych kwestii międzynarodowych.

Apel ŚDFK

BERLIN PAP. Sekretariat Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet (ŚDFK) opublikował oświadczenie, które głosi:

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet w imieniu 140 milionów kobiet z 63 krajów popiera w pełni rezolucję Biura Światowej Rady Pokoju w sprawie kampanii rozpoczętej 20 czerwca w celu wezwania narodów, by domagały się od swych rządów prowadzenia rokowań i osiągnięcia porozumienia.

Kobiety domagają się, aby rządy przystąpiły do rzeczywistych rokowań bez narzucania z góry warunków do rokowań, które do prowadziłyby do pokojowego uregulowania wszystkich spornych kwestii międzynarodowych.

Skazanie sprawców uprowadzenia samolotu czeskosłowackiego

PRAGA PAP. Czeskosłowacka Agencja Telegraficzna podaje, że w tych dniach odbył się w Pradze proces grupy terrorystów, którzy 23 marca br. uprowadzili do strefy amerykańskiej w Triznie czeskosłowacki samolot komunikacyjny, kursujący na linii Praga — Brno.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Tugomir Seferowicz, który w 1950 r. za wrogi stosunek do ustroju ludowego został zwolniony z pracy w czeskosłowackim lotnictwie komunikacyjnym, Spiro Vrcel, Ilija Jegarac i Milovan Džoković — agenci wywiadu titowskiego oraz Antonin Remza, syn osobistego sekretarza b. „prezydenta” protektoratu Czech i Moraw.

Głównymi organizatorami uprowadzenia samolotu byli: Helmut Cermak, który podczas wojny służył w lotnictwie angielskim, Božidar Medicz, agent wywiadu jugosłowiańskiego, oskarżeni Seferowicz i Remza.

Oskarżony Seferowicz zdradził amerykańskiej służbie wywiadowej szereg tajemnic państwowych.

Posezonowa wyprzedaż artykułów odzieżowych po niższych cenach

WARSZAWA PAP. Jak informuje Centrala Odzieżowa, od dnia 27 września br. wprowadzona zostaje poremamentowa i posezonowa wyprzedaż artykułów odzieżowych po obniżonych cenach.

Wyprzedaż objęty jest szeroki asortyment okryć, ubiorów, bielizny i artykułów dziewiarskich.

Artykuły te będą zaprezentowane konsumentom przez wszystkie sklepy detaliczne w witrynach oraz na odrębnych secesjach. Wyprzedaż poremamentowa i posezonowa trwać będzie do 10 listopada br.

I Wojewódzki Zjazd Wyborczy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Gdańsku

W dniu 26 bm. we wrześniu odbył się I Wojewódzki Zjazd Wyborczy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Gdańsku. W Zjeździe wzięli udział: z ramienia KW PZPR tow. Adolf Rudnicki, zast. przewodniczącego Prezydium WRN tow. Antoni Bigus, zast. przewodniczącego Zarządu Głównego TWP Anna Słok, zast. przewodniczącego ZW ZMP tow. Krystyna Cygańska, przedstawiciele organizacji masowych, świata nauki oraz delegaci TWP z terenu woj. gdańskiego.

Referat p.t. „Najważniejsze zadania Zarządu Wojewódzkiego TWP w świetle wniosków i uchwał I Krajowego Zjazdu TWP” wygłosił prezes ZW TWP mgr. Adam Dobrowolski.

W dyskusji omówione zostały zadania TWP w woj. gdańskim oraz metody ich realizacji.

Do Zarządu Wojewódzkiego TWP wybrani zostali: zast. kierownika wydziału oświaty KW PZPR tow. Jan Antonowicz, prof. PWSP dr Andrzej Bukowski, zast. przewodniczącego ZW ZMP

tow. Krystyna Cygańska, mgr. Adam Dobrowolski, dyrektor delegatury gdańskiej RSW „Prasa” Marian Gregorek, sekretarz ORZZ Zanon Olbrych, prof. Politechniki Gdańskiej dr Zdzisław Pądzko, dyrektor Biblioteki Gdańskiej dr Marian Pelczar, Stanisława Skolnicka, przewodniczący Zarządu Okręgowego ZZNP Bronisław Sowa i redaktor Franciszek Walicki.

Zastępcami członków ZW TWP zostali: Tadeusz Fliess, Stanisław Pawlina, dr Bogdan Śmiałowski oraz dr Tadeusz Sulma.



Gdy przemawia amerykański minister

Jeśli wierzyć amerykańskim politykom, Stany Zjednoczone są krajem wybitnie demokratycznym. Jedną z cech tej demokracji jest rzekomo zaleganie okazywane przez prostych ludzi przywódcą politycznym, wysokim urzędnikom i innym przedstawicielom elity rządzącej.

Gdyby twierdzenie to było prawdziwe, to stosunek ludności do rządu i jego przedstawicieli musiałby być nacechowany ciepłymi uczuciami życzliwości i wdzięczności. Gdy więc przyszła wiadomość o zamierzonym przemówieniu ministra rolnictwa USA, Bensona, w miejscowości Augusta, każdy mógł sobie wyobrazić, jakiego przyjęcia dozna pan Benson. Entuzjazm, kwiaty, owacje...

Tak jednak nie było. Jak donosi „New York Times”, „w promieniu około 25 stóp od trybuny mówcy wzniesiona została bariera. Na krótko przed wystąpieniem mr. Bensona wzniesiono dodatkową barierę z drutu kolczastego... W odległości 15 stóp od ogrodzenia wyznaczono stalowymi palikami pas neutralny, w którym pa traloną umundurowaną policją stanowa”.

Czy chodziło może o to, by uchronić pana Bensona od nadmiernej entuzjazmu mieszkańców Augusta? Nie, w to już nikt nie uwierzy. Trzeba więc raczej pogodzić się z rzeczywistością i zgodzić się, że wbrew oficjalnie lansowanej wersji, istota amerykańskiej demokracji polega nie tyle na bezpośrednim, ile na bardzo pośrednim (przez dół kolczasty i policję) — kontakcie rządu z narodem.

SEK

Lud włoski ostrzega

„Robotnicy włoscy unieruchomili przemysł na 24 godziny” — notuje z niepokojem korespondent amerykańskiego reakcyjnego dziennika „Washington Post”.

„Cały aparat gospodarczy i przemysłowy Włoch został sparaliżowany na okres 24 godzin” — wtóruje przerażony sprawozdawca skrajnie prawicowego dziennika włoskiego „Il Popolo”.

To 24 września we wszystkich fabrykach włoskich ucieli warkot maszyn, stanęły tramwaje i autobusy, pisma nie ukazywały się, teatry i kina były zamknięte. Imponujący był przebieg tego strajku. Wzięło w nim udział 8 milionów, to jest prawie 100 proc. robotników i pracowników włoskich. Ten 24-godzinny strajk protestacyjny był drugim z kolei — po strajku francuskim — potężnym ostrzeżeniem mas pracujących Europy zachodniej pod adresem tych, którzy prowadzą politykę wojny i nędzy, którzy słuchają polecen z Waszyngtonu i Watykanu.

Jak donosi „Chicago Daily Tribune” — „również wśród robotników rolnych rozwinął się ferment”. 5 października ma się odbyć 24-godzinny strajk robotników rolnych Włoch — jak z rezygnacją przewidyuje ten dziennik amerykańskiej burżuazji — nie ulega wątpliwości, że również strajk robotników rolnych zakończy się powodzeniem.

Jak widać — niepokój włoskiego rządu udzielił się jego amerykańskim moco-

com. Niepokój jest tym głębszy, że strajk przebiegał pod znakiem jednoci włoskich mas pracujących. Ramie w ramie z robotnikami — komunistami strajkowali członkowie związków socjaldemokratycznych i chadeckich. W wielu zakładach przemysłowych ustawiano pikiety, w których skład wchodził przedstawiciel wszystkich trzech central związkowych — Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, Włoskiej Unii Pracujących i Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych.

Chadeckiemu rządowi Pelli nie udało się powstrzymać od strajku robotników z chadeckich związków. Nie pomogły tu księża zaangażowani w walce antystrajkowej, nie pomogło sąsiedztwo Watykanu. Strajk powszechny we Włoszech jest dowodem, że narody coraz lepiej rozumieją, jak antynarodowa i antyludowa jest polityka Watykanu i polityka tych, którzy w Watykanie szukają natchnienia.

Naród włoski miał okazję dotkliwie przekonać się o zbrodniczości tej polityki. Od pięciu lat Włochy rządzone są przez chadeków i z roku na rok pogarsza się sytuacja gospodarcza tego kraju. Uginają się pod ciężarem narzuconych przez USA i Watykan zbrojeń, upada gospodarka Włoch. Zmniejszają się wydatki na roboty publiczne i rolnictwo, wstają wydatki na cele wojenne. Równocześnie, uzależniony od siebie rządy chadeckie, kapitał amerykański narzuca Włochom

swoje wyroby nie znajdujące w USA nabywców, ograniczając tym samym produkcję włoskiego przemysłu. W rezultacie liczne fabryki są unieruchomione, a robotnicy znaleźli się bez pracy. Obecnie jest we Włoszech ponad 5 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych.

Wybory do parlamentu, które odbyły się w czerwcu br., wskazały ponad wszelką wątpliwość, że coraz szersze masy narodu włoskiego mają świadomość, kto jest odpowiedzialny za katastrofalną sytuację ich ojczyzny. Chadecka partia utraciła w stosunku do poprzednich wyborów kilka milionów głosów, zyskali zaś komuniści i jednolitofrontowi socjaliści.

Obecna walka strajkowa, stojąca pod znakiem jednoci działań mas pracujących, jest dalszym etapem walki przeciwko chadeckim agentom Waszyngtonu i Watykanu. Jest walką o poprawę bytu, o niezawisłość Włoch, o pokój. Głównym źródłem ostatnich sukcesów włoskiej klasy robotniczej jest wywalczona pod przewodem bohaterstwa Komunistycznej Partii Włoch jedność działania. Na gruncie osiągniętej jednoci w walce z burżuazją, robotnicy włoscy niewątpliwie osiągną dalsze sukcesy. Z walką ich solidaryzują się całą postępującą ludność, wszystkie pokój milujące narody, a wśród nich i nasz naród.

Zależy od gromadzkich organizacji partyjnych

Edward Krzeszyński i Bernard Pogorzalski z Trop, Antoni Rosiński i Wojciech Skutnik z gromady Kątki, Paweł Trafalski i Kazimierz Wojnowski ze Starogo Targu i wielu innych mało i średniorolnych chłopów powiatu sztumskiego, to wzorowi gospodarze, to chłopcy patrioci. Wykonali oni z nadwyżką przed terminem swoje plany dostawy zboża dla państwa.

Ale nie każdy chłop w powiatu sztumskim może powiedzieć o sobie: „spełniłem swój obowiązek wobec klasy robotniczej, sprzedałem zboże państwu”. Liczne są jeszcze w tym powiecie wypadki zalegania z dostawą zboża. Z ich powodu powiat ten zrealizował plan wrześniowy do 16 bm. wyłącznie tylko w 38,2 proc.

Na przykładzie gminy Straszewo

Sprawa wywiązania się każdego chłopca z obowiązku dostawy zboża zależy od agitacji wśród pracujących chłopów, agencji prowadzonej zarówno przez członków partii, jak i bezpartyjnych aktywistów. Aby gromadzkie organizacje partyjne i aktywni bezpartyjni mogli taką agitację prowadzić, muszą one w odpowiedni sposób rozmawiać z chłopami.

KG PZPR w Straszewie omawiał sprawę dostawy zboża na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia br. Ale czy ustalono wtedy wytyczne do walki o pełną i terminową realizację planu dostaw?

Prawie żadnych. KG ograniczył się wówczas do zatwierdzenia składu personalnego gminnego zespołu do kierowania akcją skupu zboża. A przecież należało ustalić plan zebrań gromadzkich organizacji partyjnych dla omówienia na nich zadań członków partii w akcji skupu, dla wydania zleceń partyjnych, omówienia zadań kół ZSCh i ZMP.

19 sierpnia odbyły się w gminie Straszewo zebrania gromadzkich organizacji partyjnych, na których omawiano notę rządu ZSRR do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie pokojowego uregulowania problemu Niemiec. Można i trzeba było przy tej okazji omówić również zagadnienie dostaw zboża i wykazać, jaki wpływ mają planowo realizowane dostawy na umocnienie gospodarki naszej Ojczyzny. Nie uczyniono tego jednak.

Czy można więc powiedzieć w świetle tych faktów, że organizacje partyjne w gminie Straszewo wypełniły swe zadania w walce o wykonanie planu dostaw? Nie można tego powiedzieć. A o skutkach tych zaniedbań świadczą może fakt, że w dniu 17 bm. w gromadzie Trzcielno znajdowało się jeszcze dwóch a w Pułkowie — trzech członków partii zalegających z dostawą zboża.

Na przykładzie gminy Straszewo widać więc wyraźnie w jakim stopniu brak pracy politycznej

może szkodzić realizacji planu dostaw zboża.

Gdy pleni się plotka

Realizacja planu skupu zboża przebiega w ostrej walce klasowej. Kułactwo, sabotujące dostawę, lansuje upórczywie „kę o rzekomym nieurodzaju”, aby przy tej okazji zahamować dostawę. Toteż tam, gdzie tym wrogim bredniom nie przeciwstawiono takiego prostego argumentu, jaki stanowi wywiązanie się z planu przez mało i średniorolnych chłopów, tam dostawy przebiegają opale.

Gorzej jest jednak, gdy wrogim plotkom dają posłuch pracownicy aparatu władzy ludowej. A taki wypadek zdarzył się w pow. sztumskim. Pewnego dnia w jednym z prywatnych mieszkań brała się „komisja” w składzie: Zygmunt Preus, Aleksander Sadlik, Józef Frej, Filip Supryn, przed którą w roli „petenta” wystąpił instruktor rolny Prezydium GRN w Dzierżgoniu ob. Henryk Rakowski. Ktoś dał im prawo nazywania się komisją — nie wiadomo. Wiadomo jednak, że „komisja” zaczęła szacować zbiory i orzekła, iż są one niższe niż w roku ubiegłym. Dalszym wnioskiem było oczywiście, że... wymiar zboża trzeba obniżyć. Przede wszystkim u członków „komisji”.

Co robi wobec takiej postawy „komisji” Prezydium MRN w Dzierżgoniu — gospodarz terenu na którym leżą działki członków „komisji”? Aby nadać sporządzonego protokołowi „mocy urzędowej” ob. Zieliński, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN, złożył na nim swój podpis oraz służbową pieczęć i przesłał ten protokół do Prezydium PRN w Sztumie dla podjęcia ostatecznej decyzji.

Decyzja tymczasem powinna była zostać podjęta na miejscu. Należało się natychmiast rozprawić z kumoterską kliką i rozbić kułacką plotkę o rzekomym nieurodzaju. Nie kto inny, bowiem, tylko gospodarz na 67,27 ha przeliczeniowych kułak Walerian Górski z Nowego Targu — jest najgorliwszym propagatorem plotki o nieurodzaju. Złożył on podanie do Prezydium PRN w Sztumie o przyznaniu mu ulgi.

Towarzysze z Dzierżgonia wykazali brak czujności wobec wroga i ulegli jego podszeptom. Wniosek z tego wypływa taki, że agitację ubojową trzeba w pierwszym rzędzie przeciwkułackiej plotce. Argumentów tu nie brak. Stanowią je przede wszystkim przykłady tych chłopów, którzy w terminie, a nie rzadko z nadwyżką, wywiązali się z obowiązków dostaw.

Opornym nie można pobić

Agitacja to rzecz nieodzowna w walce o plan dostaw. Wobec kułaków złośliwie sabotujących dostawy i tych, którzy dają posłuch podszeptom wroga klasowego, zwlekają ze sprzedażą zboża, nie można jednak zajmować postawy wyczekującej. Opornym nie można pobić. Nie zawsze jednak gminne delegatury Ministerstwa Skupu występują do prezydiów rad narodowych z wnioskami o ukaranie sabotażystów.

Kułak Jan Lemkowski z Kalwy, gmina Stary Targ, miał załadować zboże do wagonu, który na jego „danie” podstawili GS. Nie uczynił tego jednak i Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Starym Targu za płać za przetrzymanie przez kułaka wagon karę — postojową. Do 18 bm. postępek ten uszedł jednak Lemkowskiemu bezkarnie, chociaż nie jest tajemnicą, że mamy tu do czynienia z jawnym sabotowaniem dostaw zboża.

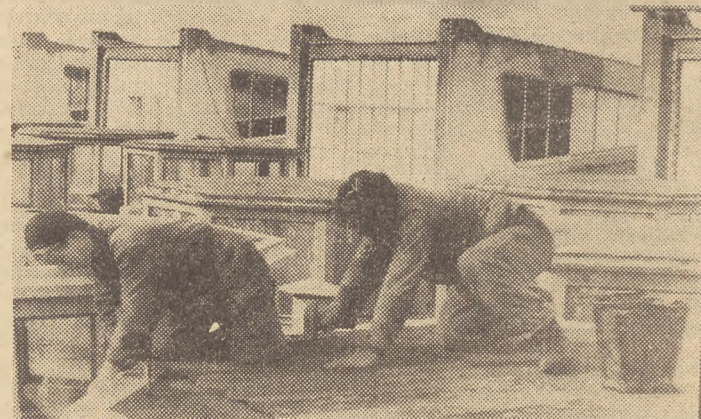
Nie wyciągnięto również wniosków wobec Jana Krawczyka i Jana Senkuly z Mikołajek, którzy w złośliwy sposób — czemu dają wyraz w swych wypowiedziach — uchylają się od wykonania planu.

Oto niektóre przyczyny słabej napływu zboża do punktów skupu w pow. sztumskim. Zlikwidowanie tych braków i zaniedbań nastąpi wtedy, gdy gromadzkie organizacje partyjne ujmą w swe ręce polityczne kierownictwo skupu zboża w gromadach, gdy ubojową agitację, zaostrożną czujność wobec kułackich knołów, gdy aparat skupu przestanie pobić sabotażystów.

Stacja Okręgowa TOS rozpocznie pracę na 15 miesięcy przed terminem

Dla obsługi stale wzrastającego parku samochodów ciężarowych i osobowych na Wybrzeżu buduje się w Gdyni największą w kraju Okręgową Stację Obsługi Samochodów, która będzie mogła obsłużyć kilka tysięcy samochodów rocznie. Stacja ta otrzyma nowoczesne wyposażenie, w tym przyrządy diagnostyczne do ścisłego ustalenia uszkodzeń samochodu.

Wielką halę napraw samochodów ciężarowych oraz halę napraw samochodów osobowych i budynek administracyjny załoga GPZB wzniosła na wiele miesięcy przed terminem. Dzięki ofiarnej pracy robotników budowlanych stacja będzie uruchomiona w październiku br. zamiast w styczniu 1955 r. jak planowano, a więc na piętnaście miesięcy przed terminem.



Robotnicy GPZB przy pokrywaniu dachu hali napraw.



Wnętrze hali napraw samochodów osobowych znajduje się już na ukończeniu. Foto Z. Kosycarz

„Wiórkowanie”

Pracownicy kuźni Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiszu wykonują swornie dość pokaźnych rozmiarów. A tokarze muszą z nich zlecieć tyle wiórów, by uzyskać wymiar 22 mm (z koresp. B. GRABOWSKIEGO).



— To i tę belkę mam również obtoczyć do 22 mm?

W 30-tą rocznicę II Zjazdu KPP

(Dokończenie ze str. 3)

czuciem międzynarodowej solidarności mas pracujących. KPP, wierząc w piękny tradycjom proletariackiego międzynarodowizmu Wielkiego Proletariatu i SDKPiL, całą duszą solidaryzowała się z walką rewolucyjną światowego proletariatu, widząc w jego zwycięstwie, a przede wszystkim w umocnieniu Kraju Rad, trwałą oporę dla niepodległego bytu państwa polskiego.

Dość uwagi poświęca II Zjazd walce wyzwoleniczej niemieckich mas pracujących. „Tylko zwycięska rewolucja w Niemczech — stwierdza Zjazd — usunie na zawsze niebezpieczeństwo zdradzenia Polski przez burżuazyjne Niemcy... Tylko, wreszcie, władza robotników i chłopów w Polsce gwarantuje ludom Rosji, Niemiec i sąsiednich krajów, że mają w Polsce nie wroga i zabójcę, lecz brata od młota i piły”.

Oceniając dalekowzrocznie sytuację w Niemczech, KPP ostrzegała, że „Niemcy Ludendorffów, Hindenburgów, Seoktów i Hitlerów, pachnący Wittelsbachów i Hohenzollernów zbrojną ręką sięgają po władzę”, że zwycięstwo reakcji w Niemczech może być wstępem do zbrojnego ataku przeciw Związkowi Radzieckiemu, może zagrażać niepodległości Polski. Historia potwierdziła te przewidywania. Hitlerizm, którego ofiarą padła Polska, mógł wówczas odnieść chwilowe zwycięstwo, nie było bowiem w Niemczech takiej politycznej i materialnej siły, zdolnej przeciwstawić się pochodowi faszystowskiej, jaką jest dziś Niemiecka Republika Demokratyczna, powstała w wyniku zwycięstwa wielkiego Kraju Rad nad bestią hitlerowską.

KPP uzbrojona w historyczne uchwały II Zjazdu, stała się partią typu leninowskiego, zdolną coraz silniej wiązać się z masami zarówno w mieście, jak i na wsi oraz rozwijać pracę wśród lud-

ności ukraińskiej i białoruskiej, uciskanej przez rządy burżuazyjne Polski, zdolną poprowadzić pod swoimi sztandarami lud pracujący do walki przeciwko faszystowskiej dyktaturze w Polsce.

„KPP stawiała się, poczynając od II Zjazdu w roku 1923, partią typu leninowskiego, partią, która wniosła leninizm do historii polskiego ruchu rewolucyjnego” — stwierdził towarzysze Bierut na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR.

Podjęcie przez II Zjazd uchwał w duchu nauki leninizmu nie było jednak równoznaczne z pełną ich realizacją. KPP i w dalszym swoim rozwoju nie uszczegółowiła się poważnych błędów.

Trzeba było długiego czasu, by w konkretnych warunkach polskiej rzeczywistości partia nauczyła się stosować zasady marksizmu-leninizmu w praktyce działania. Dzięki pomocy Międzynarodówki Komunistycznej i jej przodującej sekcji KPZR, dzięki pomocy Józefa Stalina, KPP stała się coraz bardziej partią marksistowsko-leninowską.

Wyrazem tego są sukcesy, jakie KPP osiągnęła w latach 1935 — 1937, gdy wbrew prawicowym przywódcom PPS i Stronnictwa Ludowego, mimo zalegającego terroru rządów faszystowskich, mimo ogromnych ofiar, potrafiła wciągnąć szerokie masy robotników, chłopów i inteligencji pracującej do walki we frontie ludowym, przeciw rządowi sanacyjno-faszystowskiemu i ich zgubnej dla Polski polityce zdrady narodowej.

30-lecie, które dzieli nas od II Zjazdu KPP, 30-lecie wypełnione walką ludu polskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe, o rządy robotników i chłopów, uświęcone została zwycięstwem — powstała Polska niepodległa, ludowa — Polska krocząca do socjalizmu. U źródeł tego zwycię-

stwa legło to, że KPP — bojowa awangarda proletariatu polskiego — weszła na jedynie słuszną drogę konsekwentnego marksizmu-leninizmu.

Kierując się niezawodnym orzechem marksizmu-leninizmu, KPP prowadziła masy ludu polskiego do wielkich bitew klasowych z rządami nędzy, bezrobocia, terroru i wojny.

W tych walkach kształtowały się wielotysięczne bojowe kadry komunistów polskich. To oni, najlepsi synowie narodu polskiego, tacy jak Marian Bucek, Marceli Nowotko, Bolesław Bierut stanęli na czele walki narodu polskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie. To polscy komuniści stworzyli w ponurych latach hitlerowskiej okupacji bojową awangardę narodu — Polską Partię Robotniczą, która stosując leninowską strategię i taktykę, prowadziła naród polski do zwycięskiej walki o wyzwolenie zdobyte dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Pod przewodnictwem PPR lud Polski ujął władzę w swoje ręce, zbudował państwo robotników i chłopów.

W oparciu o naukę marksizmu-leninizmu dokonało się w Polsce zjednoczenie ruchu robotniczego, powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jak i wszystkie partie robotnicze, czerpiąc z nauk KPZR, stoi nieugięte na gruncie zasad marksizmu-leninizmu, wniesionych do polskiego ruchu robotniczego przez II Zjazd KPP. PZPR na czele z towarzyszem Bierutem, zacieśniając sojusz robotniczo-chłopski — podstawę władzy ludowej, prowadzi wielomilionowe masy w zwałym frontie narodowym do zwycięskiej walki o budownictwo socjalizmu, o zapewnienie trwałej niepodległości Polski, o utrwalenie pokoju na całym świecie.

W szkole ludowego wojska

SZEREGOWIEC Stanisław Bogucki napisał do gazety wojakowej wrzeszaję list. „Byłem synem biednego chłopca — pisze Bogucki — który w latach okupacji zmuszony był oddać swe

dzieci na służbę kułakowi. Miedzy innymi ja, jako niepełnoletni jeszcze chłopiec, poszedłem ciężko pracować do Michała Stanika we wsi Brudzewice, w powiecie Opoczno, właściciela 25-hektarowego gospodarstwa. Dziś krew się we mnie burzy w wspomnienie, że dzieci jego szły do szkoły, a ja musiałem za nie pracować i gdyby nie służba w Wojsku Polskim nie umiałbym się podpisać...”

Historia życia Stanisława Boguckiego to historia milionów młodych robotników i chłopów, którym dopiero władza ludowa stwo-

niła warunki lepszego, coraz sześcielszego życia. Po wyzwoleniu Bogucki wraz z ojcem przesiedlił się na Ziemię Zachodnią, zdobył zawód traktorzysty. Później poszedł do wojska. Wojsko włożyło mu do ręki nie tylko karabin, lecz i pióro. Szer. Bogucki przeszedł w wojsku prawdziwą rewolucję kulturalną — stał się świadomym obywatелеm, pracuje nieustannie nad podniesieniem swego poziomu politycznego.



W niedzielę, 20 września 1953 r., w pracach związanych z Miesiącem Budowy Warszawy wzięli udział żołnierze Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: żołnierze porządkują tereny pod trawniki.

ry by odchodził do rezerwy bez solidnego przeszkolenia fachowego. Wojsko Polskie jest armią nowoczesną, wyposażoną w skomplikowany sprzęt techniczny, zorganizowaną na zasadach współdziałania rozmaitych rodzajów broni. Żołnierz uczy się wiele w wojsku, poznaje się z techniką, poznaje często nowy fach, który staje się dla niego zawodem.

Typowa jest pod tym względem kariera np. Karola Szulika ze wsi Bajkowie. Pełnił on służbę w jednostce saperkiej, bo już z „cywila” znał się trochę na kuźni i kowalstwie. Zdolny chłopak przydzielony został do batalionu elektrotechnicznego i tu dowódcy i starsi koledzy otoczyli go serdeczną opieką. I oto Karol Szulik stał się doskonałym elektrotechnikiem, uzyskał świetny zawód.

Corocznie odchodzą z wojska do rezerwy wyszkoleni kierowcy samochodów, traktorzyści, mechanicy. Wojsko wychowało już

wielu racjonalizatorów i wyspecjalizowanych fachowców. Takie rodzaje broni, jak: lotnictwo, broń pancerna, łączność, wojska inżynierskie, artyleria, marynarka, specjalizują kadre techniczne najrozmaitszych dziedzin. Rezerwiści, zahartowani w szkole wojska, przeszkoleni i wyspecjalizowani w zawodzie, stanowią duży odsetek przodowników pracy, kierowników brygad młodzieżowych, aktywistów pracy społecznej. Spotykamy ich wszędzie — na wielkich budowach, w fabrykach, w przedsiębiorstwach produkcyjnych i PGR.

W powieści Newerlego „Pamiętnik z Celulozy”, osnutej na tle pamiętnika syna chłopskiego, robotnika Szczęsnego, mamy znamienisty epizod z okresu jego służby wojskowej w sanacyjnej armii. Szczesny jest doskonałym żołnierzem. Dowódca plutonu i tzw. „żelazny oficer” Pawłowski, który ze względu na pochodzenie i brak „cenzusu” nie może wyjść poza stopień chorążego, namawia Szczęsnego do „kapitulacji”, to jest do pozostania w wojsku, w charakterze podoficera zawodowego. „...Jeśli podpiszesz „kapitulację”, to jako kapral nadterminowo będziesz miał życie z kotła, spanie w koszarach i sześćdziesiąt złotych miesięcznie. Gdzie znajdziesz pracę, żeby ci zostało na wszystko sześćdziesiąt złotych?”

Czasz bezrobocia, głodu i nędzy minęły w Polsce bezpowrotnie. Dziś rezerwista, wychodzący z wojska, nie martwi się o swą przyszłość. Czeka na niego praca, a służba wojskowa uzbraja go do niej doskonale dając mu często o wiele wyższe kwalifikacje niż przedtem posiadał. Żołnierze, odchodzący do rezerwy, mają również szczególne uprawnienia. Każdy zakład pracy obowiązany jest przyjąć rezerwistę z powrotem na stanowisko nie niższe od zajmowanego przedtem. Jeżeli rezerwista zdobył w czasie pełnienia służby wyższe kwalifikacje, zakład pracy musi zaszerzować go odpowiednio wyżej. Okres służby wojskowej zalicza się do okresu pracy.

Ludowe Wojsko Polskie jest więc nie tylko szkołą przysposabiającą obywatela do obrony Ojczyzny — lecz zarazem wielką szkołą wychowania, kuźnią świadomości politycznej, „akże szkołą życia i pracy. D. J. Pionński

GŁOS SPORTOWY

Gwardia prowadzi we współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym

We współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym o nagrodę Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta i Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego prowadzi w dalszym ciągu Gwardia przed pionem wojskowym i Stalą.

Stan tabeli punktacyjnej za okres od 1. 5. — 22. 8. 1953 przedstawia się następująco: 1) Gwardia — 19,97 pkt., 2) Pion wojskowy — 8,17 pkt., 3) Stal — 3,94 pkt., 4) Ogniwo — 2,97 pkt., 5) Budowlani — 2,93 pkt., 6) AZS — 2,93 pkt., 7) Kolejarz — 2,73 pkt., 8) Spółnia — 2,23 pkt., 9) Włókniarz — 1,849 pkt., 10) Górnik — 1,705 pkt., 11) Unia — 1,431 pkt., 12) LZS — 1,30 pkt., 13) Start — 36 pkt.

W Zakoniecznym może i powinien powstać LZS

Załoga PGR Zakonieczny w zespołach Rusocin, powiat Gdańsk, wzorowo wywiązuje się ze swych zadań. Znaczną jej część stanowi młodzież. Inicjatorem szeregu prac społecznych i współzawodnictwa jest aktywnie pracujące koleto ZMP.

Oprócz zajęć zawodowych i świetlicowych zakonieczni młodzież żywo interesuje się sportem. Kierownictwo PGR pozostawiło do użytku młodych piękne boisko sportowe, znajdujące się w centrum gospodarstwa. Niestety, oprócz szachów w Zakoniecznym nie ma żadnego sprzętu sportowego. Boisko jest więc niewykorzystane.

A przecież w Zakoniecznym mogłoby powstać LZS, można by było pomóc tamtejszej młodzieży, zwłaszcza PGR-owskiej w zdobywaniu sprzętu sportowego, choćby.

Międzynarodowe zawody motocyklowe w CSR



W Gottwaldowie (CSR) odbyły się międzynarodowe zawody motocyklowe. Ogółem wzięło udział w zawodach 250 zawodników z Polski, Węgier, Rumunii, NRD, Niemiec zach., Holandii, Anglii, Szwecji, Austrii i Włoch. Długość trasy wynosiła 2.344 km.

Polscy motocykliści zajęli II miejsce w konkurencji o „Srebrną Wałę” z zespołem CSR. Ogólnie reprezentanci nasi zdobyli 6 złotych medali. Na przedostatnim Stanisław Kanas (Polska) na motocyklu „Jawa” 250 na trasie II etapu zawodów. Jadąc w drużynie klubowej w ostatecznej klasyfikacji zdobył on złoty medal.

Fot. CAF

Dla Warszawy

Piekarze pokonali kominiarzy 5:3

W sobotę, na boisku Budowlanych we Wrzeszczu jedenastki gdańskich piekarzy i kominiarzy rozegrały mecz piłkarski, który po humorystycznej grze zakończył się zwycięstwem zwycięstwa mistrzów spod znaku białej i rogala. Obydwa zespoły wystąpiły w strojach roboczych, a więc piekarze w białych kielach i fartuchach, kominiarze zaś w czarnych „mundurach” i tradycyjnych cylindrach. Po meczu dyr. CZP tow. Książek wręczył zwycięzcom obfitych rozmiarów tort.

Spotkanie to rozegrane zostało w ramach imprez organizowanych przez gdańskich piekarzy i kominiarzy, z których dochód przeznaczony jest na Społeczny Fundusz Budowy Stolicy. A oto nazwiska sobotnich „aktorów” tego epokowego spotkania: **PIEKARZE:** Starczyński, Sobieraj, Hrona, Krzemieński, Sierpiński, Sędziński, Krawiec, Maleski, Głoda, Góral, Plezner. **KOMINIARZE:** Porat, Sobala, Koniowski, Blum, Biegała, Łaskowski, Krauze, Szczodrowski, Rosicki, Wels, Fronczak.

Nowy rekord świata w sztafecie 4 x 1500

Sztafeta biegaczy angielskich 4x1500 m ustanowiła w Londynie rekord świata w czasie 15:27,2. Wynik ten jest lepszy o 2 sekundy od rekordu sztafety węgierskiej, który ustanowiony został 23 lipca w Budapeszcie.

Wilczewski (Unia) zwyciężąc

X Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

OSTATNI ETAP WYŚCIGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA POLSKI, ROZEGRANY NA TRASIE KIELCE — WARSZAWA, DŁUGOŚCI 182 KM, ZAKOŃCZYŁ SIĘ ZWYCIĘSTWEM KRÓŁAKA, KTÓRY 7 KM PRZED WARSZAWĄ ZAINICJOWAŁ UCIECZKĘ I PIERWSZY WPADŁ NA BIEŻNIĘ STADIONU WP, WYPRZEDZAJĄC DUŻĄ GRUPĘ ZAWODNIKÓW O 7 SEK.

Starterem honorowym w Kielcach był mistrz Europy w boksie Leszek Drogosz, który przeciął wstęgę startową. Finisz lotny w Radomiu wygrywa Królak przed Wilczewskim. Na 122 km Hada-

sik ma defekt gumy i zostaje w tyle. Tempo trochę wzrasta, grupę prowadzi 4 kolarze: Więckowski, Łasak, młody Preczyński i Zdunek. Tuż za Okciem Królakowi udaje się oderwać od grupy, która mimo pościgu nie może go dopędzić. Kolarz ten jest pierwszy na mecie, przed Wilczewskim, Wiśniewskim i Kłabińskim.

Etap ten nie wprowadził większych poważniejszych zmian w ogólnej klasyfikacji. Zwycięzcą X Wyścigu Dookoła Polski został **WILCZEWSKI**, przed Wójcikiem i Chwiendaczem. Jedynie Hadasik spadł z czwartego na ósme miejsce.

WYNIK X ETAPU

1) **KRÓLAK** 5:13,38, 2) Wilczewski 5:14,45, 3) Wiśniewski 5:14,45,

Remis Stali we Wrocławiu pogrzebał jej awans do II Ligi

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie piłkarskie o wejście do II Ligi pomiędzy reprezentantem Gdańska **STALĄ** a zespołem wrocławskim — **OGNIWEM** zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Tak więc piłkarze Gdańska pogrzebali wielką szansę awansu do II ligi piłkarskiej.

Wynik remisowy nie odzwierciedla jednak przebiegu gry. Reprezentanci Wybrzeża byli zespołem bezwzględnie lepszym i przez 90 minut panowali na boisku, nie potrafili jednak przełamać defensywy Ogniwa.

W pozostałych spotkaniach o wejście do II Ligi, Górnik Za-

kraków 5:14,45, 5) Ulik 5:14,45, 6) Walliszewski 5:14,49, 7) Łasak 5:14,46, 8) Jurek 5:14,47, 9) Wójcik 5:14,47, 10) Pijanowski 5:14,48.

KLASYFIKACJA OGÓLNA

1) **WILCZEWSKI** 66:04,50, 2) Wójcik 66:14,26, 3) Chwiendacz 66:17,32, 4) Kłabiński 66:20,11, 5) Więckowski 66:21,37, 6) Królak 66:23,00, 7) Ulik 66:25,40, 8) Hadasik 66:26,45, 9) Dąbkowski 66:27,48, 10) Wrzesiński 66:34,53.

Dąbkowski zwyciężył w przedostatnim etapie

Najdłuższy etap X Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski rozegrany został 26 km. na trasie Zakopane — Kielce (220 km).

Zwycięzcą został Dąbkowski (OWKS), który przybył na stadion Gwardii w Kielcach w czasie 6:41:58, wyprzedzając o 1 min. bardzo liczną grupę zawodników. Etap był niezwykle trudny, rozegrany w słabym tempie ok. 33 km na godzinę.

Ze startu ostrego zawodnicy wyruszyli zwiartą grupą. Lotne finisze wygrał Wiśniewski (OWKS Kraków) w Krakowie i Ulik (Gwardia) w Jędrzejowie.

Nareszcie zwycięstwo Budowlani Gdańsk — Gwardia Kraków 1:0 (1:0)

Czy Budowlani przerwali wreszcie złą passę? Oto pytanie, jakie zadawali sobie widzowie wczorajszego spotkania pomiędzy ligowymi zespołami gdańskich Budowlanych i krakowskiej Gwardii zakończono zwycięstwem piłkarzy Wybrzeża 1:0 (1:0).

Trudno w tej chwili przewidzieć jakie wyniki uzyskają nasi piłkarze w trzech ostatnich spotkaniach ligowych, w których przeciwnikami ich będą jedenastki warszawskiego CWKS, bytomskiego Ogniwa i Budowlanych z Opola. Jedno jest ważne. Piłkarze gdańscy zwyciężyli zasłużyli na wysokim notowaniu na krajowej giełdzie piłkarskiej, który przecież obok OWKS z Krakowa był najpoważniejszym kandydatem do tytułu wicemistrza I Ligi.

Budowlani, jak to już powiedzieliśmy, zwyciężyli i zasłużyli i gdyby nie wybitna indolencja strzelacza Gronowskiego i Goździka, wynik tego spotkania mógłby być dużo wyższy. Przewaga drużyny miejscowej była przez cały mecz, z wyjątkiem pierwszych 15 minut drugiej połowy gry. Szczególnie pocieszającym objawem było skonsolidowanie się formacji defensywnej, które z wyjątkiem

ktory Schoene. Reprezentant Gwardii w wadze ciężkiej Albrecht przegrał przez tko z Kruegerem.

Kolejarz Arka (Gdynia) — Kolejarz (Łobork) 2:0 (1:0)

Rozegrany wczoraj w Gdyni mecz piłkarski o wejście do trzeciej ligi pomiędzy **KOLEJARZEM ARKĄ** (Gdynia) i **KOLEJARZEM** (Łobork) zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0).

Przez cały czas meczu lekka przewaga posadłał piłkarze „Arki”, dla których zwycięskie bramki zdobyli Maj i Piper. Pokonani nie wykorzystali w drugiej połowie gry rzutu karnego.

Wysoka stawka tego spotkania spowodowała, iż mecz toczył się w niezwykle atmosferze, poszczególne zawodnicy nie przebiegli w środkach obrony nie mogli zapobiec pozabawiony obiektywizmu sędzią Gudałewski z Koszalina.

Klasyfikacyjny turniej tenisistów

W czwartym dniu ogólnopolskiego klasyfikacyjnego turnieju tenisowego w Szczecinie zakończono półfinałowy mecz pojedynczej mężczyzn. Do finału zakwalifikowali się Lelis i Platek.

Kolejność zawodników w poszczególne grupy półfinałowych jest następująca: Grupa I: 1. Lelis, 2. Olejnszyn, 3. Kwiatek, 4. Buchalik. Grupa II: 1. Platek, 2. Niesztroj, 3. Sebrala, 4. Beldowski. Tak więc o miejsce zrzuci i czwarte spotkania się odbyły w Niesztroju, o 5 i 6 Kwiatek z Sebrala, a o 7 i 8 Buchalik z Niesztrojem.

Najbardziej interesującym spotkaniem półfinałowym mężczyzn była gra Lelisa z Olejnszym. Zwyciężył Lelis 6:4, 12:10.

Warszawa — Gdańsk 8794:7916 w łucznictwie

Rozegrane w Warszawie międzyklubowe zawody łucznicze pomiędzy reprezentacjami Stolicy i Wybrzeża, zakończyły się zwycięstwem Warszawy 8794:7916.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Kondracka (Warszawa) 1169, mężczyzn — Żbikowski (Warszawa) 1102, juniorów — Kamiński (Gdańsk) 804.

II żeglarskie mistrzostwa Polski

jachtów morskich zakończono

Jaworski i Grochowska zdobyli tytuły mistrzów

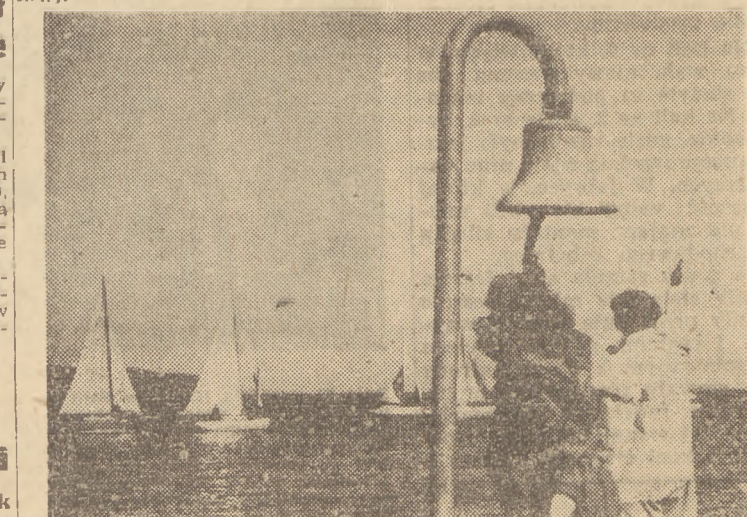
Wczoraj zakończyły się żeglarskie mistrzostwa Polski jachtów morskich.

W punktacji ogólnej mistrzostwo Polski w konkurencji kobiet przypadło załodze LPZ Szczecina w składzie: sternik Maria Grochowska, Anna Kordalewska, Aleksandra Pyszczak i Bożena Trzosińska.

Wicemistrzostwo zdobyła Bunińska (Stal Gdańsk), trzecie miejsce — Kosicka (LPZ Gdynia) i czwarte — Dudzie (AZS Wrocław).

W konkurencji mężczyzn zwyciężyła załoga AZS Szczecin w składzie: sternik — Krzysztof Jaworski, Aleksander Lewiński, Zbigniew Gerbach i Andrzej Smugacz — zdobywając mistrzostwo Polski. Dalsze miejsca zajęli: Perlicki (Stal Gdynia), 3) Dacko (AZS Wrocław), 4) Chmurny (Flota), 5) Kusiński (LPZ Gdynia), 6) Walter (Stal Gdynia), 7) Michalski (Stal Gdynia).

Drużynowo I miejsce zajęła Stal — 1918 pkt przed LPZ — 1505 pkt., AZS — 1514 pkt. i Flota — 813 pkt.



Uderzenie w dzwon i wystrzał rakiety rozpoczynają każdy bieg regatowy jachtów morskich.

Nareszcie zwycięstwo

Budowlani Gdańsk — Gwardia Kraków 1:0 (1:0)

Czy Budowlani przerwali wreszcie złą passę? Oto pytanie, jakie zadawali sobie widzowie wczorajszego spotkania pomiędzy ligowymi zespołami gdańskich Budowlanych i krakowskiej Gwardii zakończono zwycięstwem piłkarzy Wybrzeża 1:0 (1:0).

Trudno w tej chwili przewidzieć jakie wyniki uzyskają nasi piłkarze w trzech ostatnich spotkaniach ligowych, w których przeciwnikami ich będą jedenastki warszawskiego CWKS, bytomskiego Ogniwa i Budowlanych z Opola. Jedno jest ważne. Piłkarze gdańscy zwyciężyli zasłużyli na wysokim notowaniu na krajowej giełdzie piłkarskiej, który przecież obok OWKS z Krakowa był najpoważniejszym kandydatem do tytułu wicemistrza I Ligi.

Budowlani, jak to już powiedzieliśmy, zwyciężyli i zasłużyli i gdyby nie wybitna indolencja strzelacza Gronowskiego i Goździka, wynik tego spotkania mógłby być dużo wyższy. Przewaga drużyny miejscowej była przez cały mecz, z wyjątkiem pierwszych 15 minut drugiej połowy gry. Szczególnie pocieszającym objawem było skonsolidowanie się formacji defensywnej, które z wyjątkiem

ktory Schoene. Reprezentant Gwardii w wadze ciężkiej Albrecht przegrał przez tko z Kruegerem.

Kolejarz Arka (Gdynia) — Kolejarz (Łobork) 2:0 (1:0)

Rozegrany wczoraj w Gdyni mecz piłkarski o wejście do trzeciej ligi pomiędzy **KOLEJARZEM ARKĄ** (Gdynia) i **KOLEJARZEM** (Łobork) zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0).

Przez cały czas meczu lekka przewaga posadłał piłkarze „Arki”, dla których zwycięskie bramki zdobyli Maj i Piper. Pokonani nie wykorzystali w drugiej połowie gry rzutu karnego.

Wysoka stawka tego spotkania spowodowała, iż mecz toczył się w niezwykle atmosferze, poszczególne zawodnicy nie przebiegli w środkach obrony nie mogli zapobiec pozabawiony obiektywizmu sędzią Gudałewski z Koszalina.

Kolejność zawodników w poszczególne grupy półfinałowych jest następująca: Grupa I: 1. Lelis, 2. Olejnszyn, 3. Kwiatek, 4. Buchalik. Grupa II: 1. Platek, 2. Niesztroj, 3. Sebrala, 4. Beldowski. Tak więc o miejsce zrzuci i czwarte spotkania się odbyły w Niesztroju, o 5 i 6 Kwiatek z Sebrala, a o 7 i 8 Buchalik z Niesztrojem.

Najbardziej interesującym spotkaniem półfinałowym mężczyzn była gra Lelisa z Olejnszym. Zwyciężył Lelis 6:4, 12:10.

Warszawa — Gdańsk 8794:7916 w łucznictwie

Rozegrane w Warszawie międzyklubowe zawody łucznicze pomiędzy reprezentacjami Stolicy i Wybrzeża, zakończyły się zwycięstwem Warszawy 8794:7916.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Kondracka (Warszawa) 1169, mężczyzn — Żbikowski (Warszawa) 1102, juniorów — Kamiński (Gdańsk) 804.

slabego w tym dniu Lenca, całkowicie unieszkodliwili atak Gwardii. W ataku Budowlanych bojowość, ambicja i nieustępliwość w walce wyrażała się Baran, zoobowią zwycięskich poczynając ofensywnych Budowlanych, temu też za wyrażoną w dniu wczorajszym postawę należało jak najdalej gorące słowa uznania.

W drużynie krakowskiej doskonałą formę wykazał stoper Szczurek oraz lewy obrońca Flanek i agresywny Mordarski w ataku, który jednak nie może odciążyć się niebezpiecznego i karygodnego faulowania graczy drużyny przeciwnej, Jurowicz w bramce jest już tylko cieniem zawodnika, który nie tak dawno jeszcze reprezentował nasze barwy narodowe.

GWARDIA: Jurowicz, Piotrowski, Szczurek, Flanek, Snopkowski, Jędrzej, Kotaba, Jaskowski, Kościelni, Rogoza, Mordarski.

BUDOWLANI: Gronowski II, Kupcewicz, Kamzela, Lenc, Korynt, Miksa, Kokot, Nowicki, Gronowski I, Goździk i Baran.

Gry rozpoczęli Budowlani szybkimi atakami skrzydeł, które raz po raz powodowały zamieszanie na polu karnym Gwardii. Mimo wysiłków Szczurka usiłującego wprowadzić spokój pod bramką Jurowicza, defensywa Gwardii gra chaotycznie, niepotrzebnie bawi się z piłką, co w znacznej mierze ułatwia grę ambitnym i ruchliwym skrzydłom Budowlanych. W 20 minucie gra się lekko wyrównuje, Mordarski dwukrotnie niepokoi Gronowskiego i daleki wykop przejmują Baran, podciga pod bramkę Gwardii.

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo I Ligi padły następujące wyniki:

Gwardia Warszawa — Unia Chorzów 0:0, OWKS Kraków — Kolejarz Poznań 1:1, Ogniwo Kraków — Górnik Radlin 1:0, Budowlani Chorzów — CWKS 2:2.

TABELA

1) Unia Chorzów 19 33 47:13
2) OWKS Kraków 18 26 37:20
3) Gwardia Kraków 18 23 29:22
4) CWKS Warszawa 20 22 34:25
5) Gwardia Warszawa 18 20 22:25
6) Kolejarz Poznań 19 17 19:25
7) Budowlani Chorzów 19 17 27:40
8) Ogniwo Kraków 17 15 22:24
9) Górnik Radlin 18 15 23:34
10) Unia Chorzów 18 14 21:24
11) Budowlani Gdańsk 19 10 16:29
12) Budowlani Opole 18 10 13:25

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — „Halka”, godz. 19.

Kina

GDANSK

„Bajka” we Wrzeszczu — „Ullica Graniczna”, godz. 16, 18 i 20. „ZMP-owie” we Wrzeszczu — „Ostatni etap”, godz. 16, 18 i 20. „I Maja” w Nowym Porcie — „Sprawa do zatwierdzenia”, godz. 18 i 20. „Przyjaciół” — „Futro p. Krügera”, godz. 18, 20.

„Delfin” w Oliwie — „Noc niespodzianek”, godz. 18, 18 i 20.

GDYNIA

„Atlantyk” — „Ostrzegamy, trućzna” 1. „Chromy zdrowie” — godz. 17.30. „Trójka trefi”, godz. 19.30 i 19.30.

„Goplana” — „Warszawska premiera”, godz. 14, 16, 18 i 20.

„Warszawa” — „Skarb”, godz. 16, 18 i 20.

„Fala” na Grabówku — „Dumna królewna”, godz. 18 i 20.

„Promień” w Chyloni — „Mitra Kor”, godz. 18 i 20.

„Neptun” w Oriowie — „Sprawa do zatwierdzenia”, godz. 18 i 20.

SOPOT

„Baltyk” — „Ziemia woła”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Polonia” — „Radosz Chopina” — godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na dzień 28 września 1953 r.

5.05 — Wład. por. 6.30 — Dziennik poranny. 7.48 — Stan pogody. 7.55 — Wład. por. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. — lok. 12.04 — Dziennik poranny. 12.15 — Radziecka muzyka ludowa. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.40 — Pleśń St. Mo-

nuskiej. 14.10 — Dla kl. III-IV such. pt. „Od Zagórza dla wozy”, 14.30 — Koncert solistów radzieckich. 15.00 — Milleker: wiązanka melodii z opery „Madame Dubarry”. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Dla wychowawczych przedszkoli „O czym będziemy mówić w tegorocznych pogadankach”. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Arle i pieśń. 17.00 — Wład. popołud. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Rzeka czerwona” — ode- 8 pow. Mirosława Żulawskiego. 20.58 — Kom. PIHM dla rybaków — lok. 20.58 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.20 — Wiad. sport. 21.50 — Z życia ZSRR. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 23.50 — Ostatnie wiad.

Program lokalny. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 16.40 — Notatnik kulturalny. 17.15 — Muzyka rozrywkowa. 17.25 — Aud. słowno-muzyczna w oprac. R. Ostrowskiej i W. Obniskiej pt. „Jest u nas kolumna w Warszawie”. 17.50 — Aud. męska „Partyzni i porównujemy” — w oprac. H. Cieśliskiej.

Polskie Radio zastrzega sobie ew. zmianę programu.

